

Jadwiga Konieczna
(Łódź)

Udział encyklopedii polskich w kształtowaniu wiedzy o bibliotece w II połowie XIX i na początku XX wieku

Kształtowanie się teoretycznych podstaw określających zasady funkcjonowania bibliotek, zwane dzisiaj bibliotekoznawstwem, rozpoczęło się już na przełomie XVIII i XIX wieku. Postępujący przez cały wiek XIX rozwój tej nowej dyscypliny, aczkolwiek różnie wówczas nazywanej i niejednoznacznie definiowanej¹, był efektem nie tylko powstawania nowych bibliotek, ale także w miarę powiększania się ich zbiorów, intensyfikacji prac wewnętrznych i poszerzania obowiązków pracowników.

W tworzenie zrębów wiedzy o bibliotece znaczący wkład wnieśli, jak wiadomo, bibliografowie i bibliotekarze austriaccy, francuscy i niemieccy. Znane w całej Europie prace, najpierw Michael'a Denisa i Jacques'a C. Bruneta, a potem Friedricha A. Eberta i Martina Schrettingera, a w końcu Juliusa Petzholdta², wywarły ogromny wpływ na rozwój praktyki bibliotecznej i budowanie w oparciu o nią myśli teoretycznej. Nieobce były one też polskim bibliotekarzom, w tym twórcy pierwszego podręcznika bibliotekarstwa, Joachimowi Lelewelowi. Opublikowane w latach 1823-1826 *Bibliograficznych ksiąg dwoje* było właściwie jedynym, tak obszernym, kompendium wiedzy o bibliotece w I połowie XIX wieku na ziemiach polskich³. Inne opublikowane wówczas prace (m.in. Stanisława Dunin-Borkowskiego *O obowiązkach bibliotekarza* i Włodzimierza Górskiego *Krótki rys zasad bibliotekoznawstwa*) podejmowały z reguły tylko wybrane aspekty funkcjonowania bibliotek i w niewielkim stopniu przyczyniły się do rozwoju dyscypliny⁴. Postępujący jednak w II połowie XIX wieku (pomimo trudnej sytuacji politycznej i ekonomicznej) rozwój bibliotek naukowych oraz powstawanie bibliotek oświatowych

¹Historię kształtowania się nauki o bibliotece i związanej z tym terminologii omówili wyczerpująco Z. Gaca-Dąbrowska, *Zarys rozwoju nauki o bibliotece w Polsce do 1939 r.* „Acta Universitatis Vratislaviensis” No 1726, Wrocław 1995 Bibliotekoznawstwo XIX, s. 7-27 i B. Świderski, *Bibliotekarstwo, bibliotekoznawstwo i terminy pokrewne. Historia, zakres użycia, semantyka* „Acta Universitatis Lodzianis” 1981, „Folia Scientiarum Artium et Librorum”, 151 s.

²Zob. K. Migoń, *Nauka o książce. Zarys problematyki*. Wrocław 1994, s. 28-41.

³Podręcznik Lelewela doczekał się dwóch wyczerpujących omówień – I. Treichel, *Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski*. Z przedmową H. Więckowskiej. Wrocław 1957 oraz W. Nowodworski, *„Bibliograficznych ksiąg dwoje” Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epok*. Wrocław 1959.

⁴Zob. Z. Gaca-Dąbrowska, dz. cyt., s. 12-13.

o charakterze publicznym wymagały odpowiednich wskazówek i instrukcji odnośnie do ich funkcjonowania, co z kolei czyniło je przedmiotem badań i opracowań naukowych.

Efekty tych badań prezentowane głównie w formie wykładów (np. Józefa Muczковского i Karola Estreichera⁵) lub w pozostających często w formie rękopisów dokumentach wewnątrzbibliotecznych, nie były znane szerszemu ogółowi. Rozwijał się natomiast nurt badań o charakterze historyczno-dokumentacyjnym. W II połowie XIX wieku ukazało się kilka znaczących opracowań zawierających bogate informacje o większych bibliotekach polskich i ich zbiorach⁶. Jednocześnie rozwijający się rynek prasowy, a szczególnie czasopisma o charakterze społeczno-kulturalno-naukowym, np. „Biblioteka Warszawska”, „Ateneum”, „Prawda” czy „Wędrowiec” dostarczały systematycznie bieżącej, ale często też retrospektywnej, informacji o stanie polskich i (rzadziej) obcych bibliotek. Zagadnienia stricte bibliotekarskie pojawiały się natomiast, najpierw sporadycznie, w periodykach o charakterze bibliologicznym takich jak „Przewodnik Bibliograficzny” (1878-1900) czy „Książka” (1901-1914), a później już w pierwszym bibliotekarskim organie naukowym czyli w „Przeglądzie Bibliotecznym” (1908-1909). Docierały one jednak tylko do wąskiego grona odbiorców tych specjalistycznych czasopism.

Dowodem na stopniowe upowszechnianie się w świadomości społecznej elementów wiedzy o bibliotece może być fakt zaistnienia stosownych haseł w ukazujących się w II połowie XIX wieku encyklopediach polskich. Jednocześnie można zakładać, że wysoki poziom merytoryczny tych, często obszernych artykułów, nie pozostawał bez wpływu na dalszy rozwój nauki o bibliotece. Celem niniejszego opracowania będzie omówienie zawartości treściowej najbardziej znaczących haseł bibliotekarskich i próba ukazania roli, jaką odegrały encyklopedie w kształtowaniu się nowoczesnego bibliotekoznawstwa.

Sięgnięto więc do większości ukazujących się w II połowie XIX i na początku XX wieku encyklopedii⁷, jednak zasadniczego materiału badawczego dostarczyły dwa wydawnictwa – *Encyklopedia Powszechna* publikowana w latach 1859-1868 przez Samuela Orgelbranda (dalej EPO) i *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* (dalej WEPI) zainicjowana w roku 1889 przez Saturnina Sikorskiego i Juliana Granowskiego, a przerwana w roku 1914 na hasło Patrokles (po ukazaniu się 55 tomów), przy czym ciekawych wniosków dostarczyło porównanie stosownych haseł w obu wymienionych publikacjach.

⁵ Zob. M. Biernacka, *Wykłady Karola Estreichera w Szkole Głównej w Warszawie 1865-1868. Studium bibliologiczne*. Warszawa 1989.

⁶ Np. A. Przeździecki, *Wiadomość bibliograficzna o rękopisach zawierających w sobie rzeczy polskie, przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846-1849*. Warszawa 1850; F. Radziszewski, *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych tak niegdyś byłych jak i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających...* Kraków 1875.

⁷ Wykorzystano następujące wydawnictwa: *Encyklopedia powszechna* Orgelbranda. T. 1-28. Warszawa 1859-1868; *S. Orgelbranda encyklopedia powszechna z ilustracjami*. T. 1-16. Warszawa 1898-1904; *Encyklopedia ogólna wiedzy ludzkiej*. Pod red. F. M. Sobieszczańskiego. T. 1-16. Warszawa 1872-1877; *Podręczna encyklopedia powszechna*. Pod red. A. Wiślickiego. T. 1-3. Warszawa 1873-1874; *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*. T. 1-55. Warszawa 1892-1914; *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego...* wydana przez M. Nowodworskiego. T. 1-33. Warszawa 1873-1913; *Encyklopedia staropolska ilustrowana* Z. Glogera. T. 1-4. Warszawa 1900-1903.

Encyklopedie, a zwłaszcza *EPO* i *WEPI*, odegrały w polskim życiu kulturalnym i naukowym w XIX wieku rolę szczególną. Ich redakcje, jak określiła to kiedyś H. Więckowska, „były istnymi akademiami naukowymi, zastępowały nie istniejące *de facto* szkolnictwo polskie, rozbudzały zainteresowania naukowe, społeczne i narodowe”⁸. Zespoły redakcyjne encyklopedii gromadziły wybitnych uczonych ze wszystkich trzech zaborów. Artykuły dla encyklopedii Orgelbranda przygotowało 181 uczonych, literatów i publicystów⁹, zaś w przypadku *WEPI* tylko do roku 1900 komitet redakcyjny miał ponad 250 współpracowników, a w następnych latach liczba ta powiększyła się. W skład I komitetu redakcyjnego weszli m.in.: P. Chmielowski, S. Dickstein, J. Karłowicz, T. Korzon, L. Krzywicki, A. A. Kryński. W opublikowanych 55 tomach tej encyklopedii znalazło się około 90 tysięcy haseł, często w formie obszernych artykułów naukowych¹⁰. W gronie współpracowników obydwu encyklopedii znaleźli się też wybitni ówczesni bibliotekarze i twórcy bibliografii, chociaż nie tylko oni (szczególnie w *WEPI*) byli autorami haseł bibliotekarskich.

Pierwsze obszerne opracowania poświęcone bibliotekom i problemom technologii biblioteczej zamieszczone w *EPO* miały jedynie dwóch autorów – Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego i Karola Estreichera, przy czym ich związki z encyklopedią Orgelbranda nie ograniczyły się tylko do przygotowania haseł z zakresu bibliotekarstwa. F. M. Sobieszczański był członkiem komitetu redakcyjnego *EPO* (odpowiadał za dział wiadomości o literaturze polskiej, archeologii, geografii¹¹), a jednocześnie autorem około 3400 haseł, pośród których zdecydowaną większość stanowiły hasła biograficzne (około 2600) i geograficzne (ponad 700)¹². Znaczna ich część była efektem długoletnich zainteresowań Sobieszczańskiego prezentowanych wcześniej w formie różnych publikacji, a planowanych ostatecznie jako obszerna praca zatytułowana *Słownik pisarzy*. Oceny współczesnych na temat tego bogatego dorobku encyklopedycznego były różne. Nie odmawiając ogromnej pracowitości, dokładności i obiektywizmu krytykowano jednocześnie autora za zbyt dużą drobiazgowość, rozwlekłość i częsty brak wniosków. Dzisiaj dochodzi jeszcze zarzut zbyt dosłownego przejmowania cudzych wypowiedzi i sądów, chociaż zjawisko plagiatu w XIX wieku było inaczej pojmowane¹³.

⁸ H. Więckowska, *Dziedzictwo Komisji Edukacji Narodowej w bibliotekarstwie polskim XIX wieku*, „Przegląd Biblioteczny” 1974, z. 3, s. 245.

⁹ J. Olkiewicz, *Od A do Z czyli o encyklopediach i encyklopedystach*. Warszawa 1988, s. 152-153.

¹⁰ Encyklopedie w Polsce. W: *Wielka encyklopedia PWN*. T. 8. Warszawa 2002, s. 246-248.

¹¹ *Słownik pracowników książki polskiej* (dalej SPKP). Warszawa 1972, s. 646-647; K. Zawadzki, *Franciszek Maksymilian Sobieszczański*. W: *Sobieszczański F. M. Warszawa. Wybór publikacji*. T. 1. Warszawa 1967, s. 5-23.

¹² Poza wyżej wymienionymi były to jeszcze hasła tzw. rzeczowe (około 100) poświęcone m.in. zagadnieniom księgarstwa, bibliotekarstwa, drukarstwa, numizmatyki, kalendarzom itp. Obliczenia na podstawie: *Franciszek Sobieszczański jako współpracownik „Encyklopedii Powszechnej” Orgelbranda*. Łódź 1992, praca magisterska pod kier. J. Kapuścika w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego.

¹³ Zob. R. E., *Franciszek Maksymilian Sobieszczański*, „Biesiada Literacka” 1878, T. 5, nr 128, s. 374; K. W. Wójcicki, *Franciszek Maksymilian Sobieszczański. Wspomnienie pośmiertne*, „Kłosa”, 1878, T. 26, nr 676, s. 377-378; J. Kapuścik, *Mecenas i uczoney. J. M. Ossoliński i jego działalność historycznoliteracka*. Kraków 1979, s. 213.

Ta pewna nierówność dorobku naukowego Sobieszczańskiego była najprawdopodobniej efektem zdobywania przez niego wiedzy głównie w drodze samokształcenia i działalności praktycznej. Takie też źródła kształtowały sformułowane przez Sobieszczańskiego teoretyczne podstawy przyszłej nauki o bibliotece. Trzeba bowiem pamiętać, że jego kariera bibliotekarska obejmowała, poza niespełną trzyletnią (1831-1834) działalnością w zakresie porządkowania biblioteki Tarnowskich w Dzikowie, jedynie dziesięcioletni (1850-1861) okres pracy w ówczesnej Bibliotece Głównej Okręgu Naukowego Warszawskiego¹⁴.

Hasel stricte bibliotekarskich autorstwa Sobieszczańskiego jest w *EPO* kilka, są to: *biblioteka*, *bibliotekarstwo*, *bibliotekarz*, *biblioteki*. W kręgu problematyki pozostają też hasła osobowe poświęcone bibliotekarzom, bibliografom polskim i zagranicznym (łącznie około 60 haseł), a także geograficzne i instytucjonalne zawierające w ramach opisu miejscowości czy instytucji wzmianki o bibliotekach. Te okazjonalne, rozsiane w różnych tomach Encyklopedii wiadomości miały niewątpliwy walor informacyjny i znaczenie w procesie upowszechniania wiedzy o bibliotekach, jednak w tworzeniu teoretycznych podstaw dyscypliny udział miały niewielki.

Wspomniane 4 wiodące hasła zostały omówione na 30 stronach tomu 3 *EPO*, przy czym najwięcej miejsca poświęcił Sobieszczański dziejom bibliotek polskich i obcych w ramach hasła *biblioteki*. Uważna lektura tych tekstów wskazuje, że niewiele jest w nich oryginalnych myśli autora. Widać natomiast wyraźny wpływ J. Lelewela oraz bibliotekarzy niemieckich. Podobieństwa do Lelewela widoczne są nie tylko na poziomie koncepcji czy układu materiału. Niejednokrotnie przytacza Sobieszczański dosłownie całe fragmenty *Bibliograficznych ksiąg dwojga* czy *Dziejów bibliotek* nie oznaczając tego jako cytatów, ale praktyka taka w XIX wieku nie uchodziła, jak wiadomo, za naganną.

W krótkim omówieniu hasła *biblioteka* znajdujemy informację o trzech znaczeniach tego terminu. Są to, zdaniem Sobieszczańskiego, „1. Budowa, czyli miejsce do zachowania książek, 2. Zbiory dzieł rozmaitego rodzaju w jednym jakim przedmiocie, 3. Wydania różnych autorów w pewnym oddziale umiejętności, noszących nazwę „Biblioteki klasyków”...¹⁵

Znacznie obszerniejsze jest opracowanie hasła bibliotekarstwo. Definicję terminu przejął Sobieszczański niemal dosłownie z *Bibliograficznych ksiąg dwojga* pisząc, że: „Bibliotekarstwo jest to znajomość przepisów, prawideł, działań, tudzież urządzeń bibliotecznych, te zaś znowu opierają się na umiejętności zabezpieczenia zbiorów i książek, na uporządkowaniu tychże, na koniec na utrzymywaniu zaprowadzonego porządku”¹⁶. Także kolejność omawiania zagadnień wchodzących

¹⁴ *SPKP*, s. 646-647; natomiast *Polski Słownik Biograficzny* (dalej *PSB*). T. 39. Kraków 2000, s. 522-525 podaje, że Sobieszczański pracował w Bibliotece ONW w latach 1846-1861. S. Konarski, autor obszernego biogramu, przedstawił nie tylko szczegółowy życiorys Sobieszczańskiego, wymienił też większość jego publikacji, oraz przytoczył niektóre opinie współczesnych o nim. Za dowód trwałej wartości prac Sobieszczańskiego (zwłaszcza dotyczących historii sztuki i Warszawy) uznaje Konarski fakt wznowienia większości opracowań w II połowie XX w. Jednocześnie podkreśla, że Sobieszczański nie miał nawet średniego wykształcenia i że do swych sukcesów naukowych doszedł drogą samokształcenia.

¹⁵ *EPO*. T. 3. Warszawa 1860, s. 448.

¹⁶ Tamże, s. 448; u Lelewela czytamy m.in., że bibliotekarstwo to ... „przepisy, prawidła działań i urządzeń bibliotecznych...” *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. 2. Warszawa, s. 261.

w obręb bibliotekarstwa pozostaje zgodna z konstrukcją pracy Lelewela. Po krótkim omówieniu kwestii lokalu i jego wyposażenia szczególnie dużo uwagi poświęcił Sobieszczański ustawieniu zbiorów. Preferował, podobnie jak Lelewel korzystający z podręczników Friedricha Eberta i Martina Schrettingera, ustawienie systematyczne, podobnie też uzasadnił celowość jego stosowania. Różnił się natomiast w kwestii wyboru systemu bibliograficznego, za najlepszy dla piśmiennictwa obcego uznając system francuski Gabriela Martina „rozkładający bibliotekę na pięć głównych działów ze szczególnymi ich poddziałami...”¹⁷ i układ ten szczegółowo zaprezentował. Równie dokładnie omówił system Sartorego (dzielący piśmiennictwo na 3 działy) podkreślając, że jest on z kolei dla „bibliotek wyłącznie polskich dotąd najlepszy”.

Za najważniejsze jednak dla efektywności funkcjonowania biblioteki zadanie uznał Sobieszczański sporządzanie katalogów. Zarówno opis, jak i zasady tworzenia katalogów przejął niemal wiernie od Lelewela. Opis powinien więc być kopią karty katalogowanego druku, a jakiegokolwiek skróty możliwe są tylko w wyjątkowych wypadkach. Sporządzone na kartkach (odpowiednikach cedulek) opisy mają być podstawą do stworzenia katalogów właściwych, czyli książkowych. Za niezbędne w bibliotece uważa Sobieszczański katalogi: abecadłowy, przedmiotowy (typu systematycznego) oraz repozytorialny czyli szafowy (topograficzny). Jedyne w czym autor hasła *bibliotekarstwo* różni się od Lelewela, to problem sygnatury, która, zdaniem Lelewela, wzorującego się na podręczniku Eberta, miała łączyć kartę katalogową z książką¹⁸, a co do której Sobieszczański pisał, że „w praktyce numerowanie [czyli opatrywanie sygnaturą] często większe sprawia zamieszanie”¹⁹.

Obok *bibliotekarstwa* odrębne hasło uzyskał też termin *bibliotekarz*. Była to kontynuacja zapoczątkowanego przez Lelewela procesu uzawodowienia bibliotekarstwa. „Bibliotekarz – tak nazywają tego, któremu powierzonym jest zachowanie, utrzymanie i ułożenie biblioteki”²⁰ pisał Sobieszczański stawiając jednocześnie za autorem *Bibliograficznych ksiąg dwojga* wysokie wymagania pracownikowi biblioteki. Winien on posiadać wiedzę z zakresu bibliografii, historii, literatury, drukarstwa, paleografii, grafiki, numizmatyki czyli „powinien, jeżeli nie posiadać, to o wszystkich umiejętnościach ile być może mieć wyobrażenie”²¹. Co istotne nie widział Sobieszczański bibliotekarza jedynie jako kustosza powierzonych mu zbiorów, ale za niezwykle ważną uważał jego służbę na rzecz czytelników. W związku z czym powinna go cechować nie tylko „grzeczność i uczynność”, ale „musi być [bibliotekarz] wolnym od przesądów politycznych i religijnych”²². Dopelnieniem tego zbioru postulowanych cech bibliotekarza jest krótki przegląd nazwisk osób zasłużonych w pracy bibliotecznej, od starożytności po współczesność, z uwzględnieniem również sylwetek wybitnych polskich bibliotekarzy.

¹⁷ Tamże, s. 449.

¹⁸ I. Treichel, *Pierwszy polski podręcznik...*, s. 63-64.

¹⁹ EPO, s. 452.

²⁰ Tamże, s. 454.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

Kolejne, związane z bibliotekarstwem hasło autorstwa Sobieszczańskiego, to *biblioteki*. Na ponad 20 stronach przedstawił w układzie topograficznym historię bibliotek na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem Polski. Opracowanie przygotowane zostało na podstawie *Dziejów bibliotek* Lelewela. Dowodzi tego przede wszystkim przyjęty podział historii bibliotek „na dwa główne periody” – pierwszy od czasów najdawniejszych do wieku XV (książka rękopiśmienna) i drugi od XVI wieku po współczesność (książka drukowana). Również znaczna część informacji dotyczących poszczególnych bibliotek takich jak daty powstania, nazwiska właścicieli, wielkość zbiorów przejęta została z książki Lelewela. Przejmował też Sobieszczański z *Dziejów bibliotek* niektóre sformułowania, nie oznaczając, że są cytatami²³. Obszerna i niezwykle wartościowa jest część hasła poświęcona bibliotekom w Polsce. Sobieszczański nie ograniczył się tylko do ujęcia historycznego (wzorowanego na Lelewelu), ale uwzględnił również stan aktualny polskich księżnic we wszystkich trzech zaborach. Podawał szczegółowe dane o liczbie zbiorów, wymieniał nazwiska właścicieli, bibliotekarzy, wskazywał też publikacje będące źródłem informacji o tych placówkach.

Drugim autorem, który poprzez zamieszczone w *EPO* opracowania wniósł nie tylko wkład w upowszechnianie wiedzy o bibliotece, ale także w jej rozwój, był – jak wspomniano – Karol Estreicher. Nie miał wprawdzie w roku 1863, w momencie opracowywania hasła katalog do tomu 14 *Encyklopedii*, w przeciwieństwie do Sobieszczańskiego, żadnej prawej praktyki bibliotecznej, miał za to ukończone studia uniwersyteckie, kilkunastoletnie doświadczenie w zakresie gromadzenia materiałów bibliograficznych i częściowo wypracowaną koncepcję *Bibliografii polskiej XIX stulecia*²⁴. Najprawdopodobniej także wówczas rozpoczął przygotowania do zleconych mu wykładów z bibliografii w Szkole Głównej w Warszawie²⁵.

Współpracę z *EPO* rozpoczęła już w 1860 r., zamieszczeniem dwóch biogramów w tomie 3 i sześciu w tomie 4, kontynuował Estreicher przez cały okres ukazywania się kompendium Orgelbranda, chociaż z biegiem lat liczba opracowań jego autorstwa wyraźnie malała. Wśród ponad 300 haseł, jakie zamieścił Estreicher w *EPO*, tylko kilka dotyczyło szeroko pojętej problematyki bibliologicznej, m.in. *książka, księgarstwo, klinowe pismo, inkunabuły*, oraz zagadnień bibliotekarskich z wyodrębnieniem tematów *katalog, katalogi książek polskie, katalogi biblioteczne polskie i katalogi książek bibliotek obcych*²⁶.

Z wymienionych haseł najbardziej znaczące, nie tylko dla kształtowania teoretycznych podstaw bibliotekarstwa, ale też i dla praktyki bibliotecznej, okazało się opracowanie hasła katalog. Jak sugeruje Krystyna Pieńkowska w artykule dotyczącym polskich instrukcji katalogowania²⁷, Estreicher przystępując, po objęciu

²³ Np. „wzrastały one [biblioteki] w miarę stanu narodów, odświeżały się lub upadały i nikiły”, „w przeciągu jednego wieku do Rzymu i jego okolic większa część zbiorów greckich przeniesioną została” – *EPO*, s. 455-456.

²⁴ *SPKP*, s. 207.

²⁵ Wprawdzie stanowisko adiunkta w Szkole Głównej objął Estreicher 6.12.1862 r., ale wykłady rozpoczął dopiero w roku 1865. Jednak zdaniem M. M. Biernackiej przygotowywał się do nich już znacznie wcześniej – w 1863 i 1864 r. zob. M. M. Biernacka, *Wykłady Karola Estreichera...*, s. 26-28.

²⁶ Obliczenia i ustalenia na podstawie K. Świerkowski, *Karol Estreicher. Bibliografia prac jego i literatury o nim*. Warszawa 1928, s. 12-34.

²⁷ K. Pieńkowska, *Polskie instrukcje katalogowania od XIX do połowy XX wieku*, „Przegląd Biblioteczny” 1971, z. 1-4, s. 258-273.

w roku 1863 stanowiska podbibliotekarza, do katalogowania i klasyfikacji zbiorów Biblioteki Szkoły Głównej sporządził instrukcję opracowania. Oryginał tego dokumentu nie zachował się, ale autorka przypuszcza, że zawierał te same przepisy, które znalazły się w haśle *katalog*²⁸.

Na ponad 20 stronach w tomie 14 *EPO* sformułował Estreicher nie tylko szczegółowe zasady opisu katalogowego i poparł je przykładami, łącznie z podaniem wzoru cedułki, ale przedstawił także istniejące systemy klasyfikacji nauk (około 140, wobec 26 u Lelewela), które mogą służyć jako podstawa ustawienia zbiorów. W swoim opracowaniu odwoływał się Estreicher niejednokrotnie do polskich poprzedników – Lelewela, Dunin-Borkowskiego, Górskiego (umieścił ich w wykazie literatury), równie często sięgał też do prac bibliotekarzy niemieckich – Seizingera i Petzholdta²⁹. Od Sobieszczańskiego różnił go jednak sposób korzystania z osiągnięć innych – odwoływał się w tekście do ich prac, wskazywał lokalizację danego zagadnienia, a niejednokrotnie polemizował z zawartymi tam koncepcjami.

Przed wszystkim odszedł Estreicher od lelewelowskiej koncepcji karty katalogowej jako dokładnego odtworzenia tytulatury druku na rzecz tworzenia opisu na podstawie całego wydawnictwa. W związku z tym podkreślał potrzebę wykrywania autorów dzieł anonimowych i opisywania ich pod ustalonym nazwiskiem. Natomiast bardziej radykalny od Lelewela, Sobieszczańskiego i Górskiego był Estreicher w kwestii skracania tytułów dzieł katalogowanych uzasadniając następująco swe stanowisko: „Najfałszywsza to zasada; tytuł jest obrazem fizjonomii dzieła i charakteru pisarza, nie wolno nic ujmować, zwłaszcza iż zwykle trudniej skrócić niż cały tytuł przepisać dosłownie”³⁰. Sensowność powyższego zalecenia poparł Estreicher tytułem broszurki „o siedmiu stronicach”. Poza nazwiskiem i imieniem autora oraz dokładnym odpisem tytułu na karcie katalogowej winny, zdaniem Estreichera, znaleźć się między innymi: motto, wydawca, drukarz, komentator, dedykacja, miejsce składu, informacja o oprawie, a także o źródłach nabycia danego egzemplarza i jego cenie. Domagał się też uwag o dziełach związanych z opisywanym, np. o recenzjach³¹.

Sporządzenie abecadłowego katalogu cedułkowego czyli kartkowego „najważniejszego ze wszystkich” i „z dokładnością bibliograficzną spisane” miało być dopiero podstawą do tworzenia innych katalogów, a przede wszystkim systematycznego. Ułożenie zaś tego katalogu jest, zdaniem Estreichera, najtrudniejszym zadaniem bibliotekarza, gdyż wymaga znajomości systemów klasyfikacji nauk. Dlatego też zaprezentował, jak wspomniano, w układzie chronologicznym ich powstawania, około 140 schematów klasyfikacyjnych.

Obok uwag teoretycznych i zbioru zasad katalogowania ważną częścią hasła jest przegląd katalogów księgarskich i bibliotecznych polskich, a także (w znacznie skromniejszym wymiarze) obcych. W obrębie polskich katalogów bibliotecznych najwięcej uwagi (2 strony) poświęcił Estreicher historii, a zwłaszcza teraźniejszości opracowywania katalogów w Bibliotece Szkoły Głównej³².

²⁸ Tamże, s. 263.

²⁹ Były to prace: J. G. Seizinger, *Theorie Und Praxis der Bibliothekswissenschaft*. Dresden 1863; J. Petzholdt, *Kattechismus der Bibliothekenlehre*. Leipzig 1856.

³⁰ K. Estreicher, *Katalog*. W: *EPO*. T. 14. Warszawa 1863, s. 374-375.

³¹ Tamże, s. 375.

³² Tamże, s. 398-400, Estreicher wspominał tutaj m.in. o udziale F. M. Sobieszczańskiego w opracowywaniu katalogów, jednak najbardziej szczegółowo omówił przebieg prac nad ka-

Do problematyki bibliotekarskiej powrócił Estreicher jeszcze w dwóch hasłach-biogramach, jakie zamieścił w *EPO*. Poświęcone one były dyrektorowi Biblioteki Ossolińskich – Adamowi Kłodzińskiemu i dyrektorowi Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie – Wojciechowi Urbańskiemu³³.

Biogramów wybitnych bibliotekarzy polskich znalazło się na łamach *EPO* ponad 20 i były one autorstwa nie tylko Estreichera i Sobieszczańskiego³⁴. Znacznie więcej, bo około 50 haseł poświęcono z kolei bibliotekarzom zagranicznym. Nieliczne były natomiast hasła instytucjonalne. Poza stosownymi wzmiankami w obrębie opracowań poświęconych uczelniom (np. Akademia Zamojska) lub miejscowościom (np. Kórnik, Lwów, Warszawa) bibliotekom polskim nie poświęcono żadnych odrębnych opracowań. Doczekały się natomiast własnych haseł niektóre biblioteki zagraniczne, np. Biblioteka Aleksandryjska (t. 1, s. 422) czy British Museum (t. 4, s. 356).

Kolejne wydania *Encyklopedii Orgelbranda*, które miały miejsce w II połowie XIX wieku nie wniosły w zasadzie niczego nowego do rozwoju wiedzy o bibliotece. W 16-tomowej edycji z lat 1898-1904 objaśnienia haseł *biblioteka*, *bibliotekarstwo*, *katalog* nie są (podobnie jak inne hasła) pracami autorskimi. Zawierają tylko zwięzłe definicje terminu i odsyłają do stosownych źródeł. Jako źródło w przypadku hasła *katalog* wskazany jest np. artykuł K. Estreichera w t. 14 wydania pierwszego oraz tegoż *Bibliografia polska XIX wieku*³⁵. Natomiast pod hasłem *bibliotekarstwo* zamieszczono aż 11 pozycji bibliograficznych (francuskich, niemieckich i polskich – 3), w większości z I połowy XIX wieku, chociaż są też 2 z początku lat 90.³⁶ Stosunkowo obszerny (4 strony) jest w tej edycji artykuł poświęcony bibliotekom. Spośród innych wyróżnia go także fakt, że obok licznych danych faktograficznych, uaktualnionych w stosunku do wydania pierwszego, zamieszczono w nim 8 zdjęć przedstawiających polskie (6) i obce (2) biblioteki.

W pozostałych opublikowanych w II połowie XIX i na początku XX wieku encyklopediach hasła stricte bibliotekarskie (*katalog*, *biblioteka*, *bibliotekarstwo*) bądź nie występują, bądź są opatrzone jedynie lakonicznymi objaśnieniami. Więcej miejsca poświęcano tylko historii bibliotek. W 16-tomowej *Encyklopedii ogólnej wiedzy ludzkiej* wydawanej w latach 1872-1877 przez redakcję „Tygodnika Ilustrowanego” i „Wędrowca” pod hasłem *Biblioteki w Polsce* (t. 2, s. 423-426) omówione zostały dzieje polskich księżnic, podano też podstawowe informacje o placówkach istniejących. Tekst nie jest podpisany, ale liczne podobieństwa do artykułu poświęconego bibliotekom w tomie 3 *EPO* (Warszawa 1860) zdają się wskazywać na autorstwo S. M. Sobieszczańskiego, zwłaszcza że to pod jego redakcją ukazywała się *Encyklopedia ogólna wiedzy ludzkiej*.

talogowaniem w okresie od kwietnia do sierpnia 1863 r., czyli pod jego nieoficjalnym kierownictwem, mimo iż od 31.03.1863 bibliotekarzem był już J. Przyborowski.

³³ Tamże, T. 14, s. 883; T. 26, s. 59.

³⁴ Były to np. biogramy J. Albertrandiego, J. Lelewela, J. Przybylskiego, M. F. Sobieszczańskiego i innych.

³⁵ *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*. T. 8. Warszawa 1900, s. 184-185.

³⁶ Tamże, T. 2. Warszawa 1898, s. 420. Najnowszym źródłem, do którego odsyłają autorzy, jest periodyk „Revue de Bibliothèques” wychodzący od 1891 r. w Paryżu.

Hasła poświęcone dziejom bibliotek znalazły się też w encyklopediach specjalnych. Historia polskich księżnic, od wieku XI po XIX, przedstawiona została (z dwiema ilustracjami), w opublikowanym w roku 1900, tomie pierwszym *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* Zygmunta Glogera³⁷, a obszernie (13 stron) opracowanie przeszłości bibliotek kościelnych i klasztornych znalazło się w tomie drugim *Encyklopedii kościelnej* redagowanej i wydawanej przez Michała Nowodworskiego³⁸.

Najbardziej kompleksowo, a jednocześnie wnikliwie, problematykę bibliotekarską podjęto dopiero na łamach *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej*. Różnice, w zawartości treściowej zamieszczonych w niej haseł bibliotekarskich, w stosunku do *EPO*, wynikały nie tylko z faktu pozyskania innych autorów, były też odbiciem zmian, jakie na przestrzeni blisko pół wieku zaszły w światowym i polskim bibliotekarstwie. Najobszerniejsze artykuły towarzyszą hasłom *biblioteka*, *bibliotekarstwo*, *czytelnia* i *katalog*, ale problematyka bibliotekarska pojawia się też w obrębie hasła *bibliografia*, czy w opracowaniach poświęconych niektórym bibliotekom polskim i obcym.

Opracowanie opublikowanych w 1892 r., w tomie 8, haseł *biblioteka* i *bibliotekarstwo* powierzono Józefowi Przyborowskiemu. Historyk literatury polskiej, wykładowca w Szkole Głównej, autor wielu prac naukowych, a jednocześnie długoletni bibliotekarz w Bibliotece Szkoły Głównej (1863-1872) i Bibliotece Ordynacji Zamojskiej (1872-1896)³⁹ był doskonale przygotowany do napisania tego rodzaju pracy.

W przeciwieństwie do Sobieszczańskiego, całość problematyki bibliotekarskiej pomieścił Przyborowski nie w trzech, a w dwóch hasłach, o odmiennej niż u jego poprzednika konstrukcji i zawartości treściowej. Różnice widoczne są także w stosunku obydwu badaczy do dorobku lelewelskiego. Przyborowski wskazuje na *Bibliograficznych ksiąg dwoje* jako na „najgruntowniejszą dotąd naukę bibliotekarstwa w naszej literaturze”⁴⁰, a w artykule poświęconym bibliotekarstwu kilkakrotnie odwołuje się do Lelewela, to jednak prezentuje własną koncepcję organizacji biblioteki i rolę w niej bibliotekarza. Podobnie jak Lelewel czy Sobieszczański, uważał Przyborowski, że bibliotekarz powinien posiadać rozległe wykształcenie ogólne, ale jednocześnie podkreślał, że „powinien być nie naturalistą, nie teologiem, nie prawnikiem, ale bibliotekarzem, to jest człowiekiem, którego specjalnością jest biblioteka”⁴¹.

Jako podstawowe czynności bibliotekarza wskazał Przyborowski kupowanie, przechowywanie i „udzielanie” książek i w tej kolejności je omówił. Opracowanie potwierdza nie tylko ogromną wiedzę Przyborowskiego na temat wszystkich procesów bibliotecznych (popartą dużą liczbą przykładów), ale ukazuje też umiejętność krytycznego myślenia i znajomość najnowszych trendów panujących w bibliotekarstwie, co widać m.in. na przykładzie kwestii ustawienia zbiorów. Wybór

³⁷ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 1. Warszawa 1974, s. 160-168.

³⁸ *Encyklopedia Kościelna...* T. 2. Warszawa 1873, s. 322-335.

³⁹ *PSB*. T. 29. Wrocław 1986, s. 76-79; *SPKP*, s. 724-725.

⁴⁰ *WEPI*. T. 7/8. Warszawa 1892, s. 735.

⁴¹ Tamże, s. 731. Przyborowski przywoływał przykład Prus, gdzie, jak pisał, do zajmowania stanowisk w wielkich bibliotekach państwowych wymagany jest poza wykształceniem uniwersyteckim dwuletni kurs bibliotekarstwa w Getyndze, gdzie „jest katedra tej nauki”.

systemu klasyfikacyjnego wyznaczającego sposób ustawienia zbiorów stanowił, zdaniem Lelewela, a potem także Sobieszczańskiego, jeden z najważniejszych problemów, które musiał rozwiązać bibliotekarz. Według Przyborowskiego organizacja biblioteki winna służyć czytelnikowi, dla którego „sposób ustawienia książek w bibliotece może być zupełnie obojętny, byle każde zażądane dzieło było mu dostarczone w ciągu pięciu minut”⁴². Ułatwi to, jego zdaniem, sygnatura umieszczona na książce i zapisana na karcie katalogowej. Głównym bowiem źródłem informacji o zasobach biblioteki winien być, według Przyborowskiego, „generalny katalog kartkowy”, któremu „przyznano pierwszeństwo przed książkowymi”⁴³.

Ponadto za niezbędne uważał prowadzenie „inwentarza szafowego” czyli katalogu topograficznego i za niekoniecznie niezbędne, „przy dzisiejszym stanie bibliografii”, katalogu rzeczowego. Wprawdzie katalogowanie uważał Przyborowski za czynność, po ustawieniu zbiorów, najważniejszą, to jednak nie sformułował w swym artykule żadnych zasad opisu katalogowego, podobnie jak nie przedstawił żadnych systemów klasyfikacji wiedzy. Wynikało to prawdopodobnie z faktu, iż w zamieszczonym kilka stron wcześniej haśle *bibliografia*, jego autor – Piotr Chmielowski, wymienił kilkanaście systemów bibliograficzno-bibliotecznych i podał szczegółowe zasady sporządzania opisu bibliograficznego⁴⁴.

Nowe, w stosunku do wcześniejszych publikacji encyklopedycznych poświęconych tematyce bibliotekarskiej, spojrzenie zaprezentował Przyborowski także w obrębie hasła *biblioteka*. Przede wszystkim dokonał klasyfikacji bibliotek dzieląc je według kryterium użytkownika na publiczne („dla każdego przystępne”) i prywatne („służące właścicielowi”) oraz według zakresu tematycznego gromadzonych zbiorów na ogólne i specjalne. Podobnie jak jego poprzednicy wskazał na wieloznaczność omawianego terminu, ale rozwijając znaczenie biblioteki jako gmachu przedstawił, jako jeden z pierwszych w polskim bibliotekarstwie, krótką historię budownictwa bibliotecznego w świecie.

Natomiast część poświęcona historii bibliotek jest w zasadzie prezentacją dziejów księżnic polskich. Przyborowski zastosował tu periodyzację zaproponowaną przez Lelewela, ale w przeciwieństwie do Sobieszczańskiego, nie korzystał z tekstu *Dziejów bibliotek*. Podał natomiast wiele informacji dotyczących aktualnej sytuacji polskich bibliotek i podjął próbę wskazania przyczyn intensywnego rozwoju polskiego bibliotekarstwa w XIX w. Miały na to, jego zdaniem, wpływ dwie publikacje: *Historia literatury polskiej* F. Bentkowskiego (1814) i *Bibliografia XV i XVI wieku* K. Estreichera (1870). Zainicjowały one bowiem procesy poszukiwania i w efekcie kolekcjonowania polskich rękopisów i druków.

Zupełnym novum, w stosunku do wcześniejszych publikacji encyklopedycznych, jest zamieszczone w *WEPI* hasło *czytelnia*. Dotychczas bowiem, poczynając od *EPO*, także inne encyklopedie definiowały czytelnię „jako zakład księgarski wypożyczający odpłatnie książki do czytania”⁴⁵. Natomiast w obszernym artykule

⁴²Tamże, s. 734.

⁴³Tamże.

⁴⁴Tamże, s. 721-724.

⁴⁵*EPO*. T. 6. Warszawa 1861, s. 638; *Podręczna encyklopedia powszechna*. T. 2. Warszawa 1896, s. 227; *S. Orgelbranda Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*. T. 4. Warszawa 1899, s. 180.

zamieszczonym w tomie 13 *WEPI* omówione zostały różne rodzaje czytelni, łącznie z genezą ich powstawania i zasadami funkcjonowania. Opracowanie składa się z dwóch części, przygotowanych przez różnych autorów. Pierwszym, podpisującym się jedynie inicjałami SJC, jest najprawdopodobniej Stanisław Jan Czarnowski, redaktor, organizator księgarń, wydawnictw i bibliotek⁴⁶. Drugiej zaś, znany już wówczas młody filozof – Wincenty Lutosławski.

Czarnowski dokonał szczegółowej klasyfikacji czytelni wyróżniając, obok tradycyjnych czytelni przy księgarniach (czyli wypożyczalni), czytelnie samoistne, czytelnie specjalne czasopism oraz czytelnie w dużych bibliotekach publicznych i uniwersyteckich, które podzielił jeszcze na ogólne i specjalne. Wyróżnił także czytelnie prowadzone przez towarzystwa oświatowe, ale za najpopularniejsze uznał czytelnie gazet i czasopism prowadzone w wielkich hotelach i kawiarniach. Obok ustaleń teoretycznych, w tej części opracowania znalazły się też praktyczne wskazówki dotyczące warunków utworzenia czytelni (czyli wypożyczalni) i zasady jej organizacji⁴⁷.

W przeciwieństwie do profesjonalno-poradnikowej pierwszej części hasła czytelnia, druga, obszerniejsza, ma charakter opisowo-informacyjny. W. Lutosławski, odwołując się do własnych doświadczeń czytelniczych⁴⁸, omówił funkcjonowanie i zasady korzystania z czytelni w największych bibliotekach naukowych w Europie – w British Museum, Bibliotece Narodowej w Paryżu, Bibliotece Królewskiej w Berlinie i w Cesarskiej Bibliotece w Petersburgu – zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcając pierwszej z nich. Dowody swej szczególnej sympatii dla Londynu i British Museum dał Lutosławski już kilka lat wcześniej, publikując w „Ateneum” wspomniany artykuł. Opracowanie zamieszczone w *WEPI* jest niezwykle szczegółowym opisem „najbogatszego i najlepiej urządzonego [zdaniem Lutosławskiego] księgozbioru, na który dotąd się ludzkość zdobyła”⁴⁹. Mamy więc historię powstania British Museum, opis lokalu, system ustawienia księgozbioru podręcznego oraz rodzaje dostępnych katalogów. Stosunkowo dużo miejsca poświęcił Lutosławski sytuacji czytelnika w British Museum. Nie ulega wątpliwości, że ta drobna wręcz prezentacja, powstała z autopsji. Lutosławski omawia bowiem nie tylko zasady sporządzania zamówień, ale też wyposażenie poszczególnych miejsc pracy – wygodny fotel, ruchoma półeczka do układania książek i przesuwany pulpit; podaje nawet wielkość powierzchni przypadającej na 1 czytelnika (9 stóp kwadratowych). W artykule znalazły się także dane statystyczne dotyczące liczby zbiorów i czytelników w ujęciu dynamicznym (od 1873 r.) Luto-

W *EPO* nie ograniczono się jedynie do definicji, ale wskazano też na rolę tego typu placówek w rozwijaniu czytelnictwa w społeczeństwie.

⁴⁶ *SPKP*, s. 142-143.

⁴⁷ Zob. *WEPI*, Warszawa 1894, t. 13, s. 935-936.

⁴⁸ W. Lutosławski, po studiach na Politechnice w Rydze i na Uniwersytecie w Dorpacie, w latach 1885-1895 studiował i pracował naukowo w Paryżu i Londynie, odwiedził też Portugalie, Hiszpanię, Niemcy i USA. Prowadził wykłady z filozofii m.in. w Kazaniu i Krakowie, gdzie bezskutecznie starał się o objęcie Katedry – PSB. T. 18. Wrocław 1973, s. 153-156; P. Biliński, *Spory Wincentego Lutosławskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2005, nr 2, s. 203-229; W. Lutosławski, *Z odwiedzin Londynu*, „Ateneum” 1888, T. 4, z. II, s. 203-215.

⁴⁹ *WEPI*. T. 13. Warszawa 1894, s. 937.

sławski z uznaniem pisze o wielojęzyczności zbiorów. Podkreśla, że w katalogu odnalazł ponad 50 tytułów polskich czasopism i wiele dzieł współczesnych pisarzy polskich, np. książek Kraszewskiego i o nim około 150 tytułów. Organiczną częścią tego szczegółowego opracowania jest całostronicowy schemat graficzny przedstawiający organizację i urządzenie czytelnicy⁵⁰.

Krótki opis czytelnicy Biblioteki Narodowej w Paryżu jest w zasadzie antytezą British Museum. Mniejsza, znacznie mniej przyjazna dla czytelników, gorzej zaopatrzona, zwłaszcza w literaturę zagraniczną (rocznie Biblioteka w Paryżu wydaje na zbiory niespełna połowę tego co londyńska) i nie posiada katalogu alfabetycznego. Jedyną zaletą Bibliothéque Nationale jest, według Lutosławskiego, posiadanie znacznej liczby „bardzo rzadkich starych książek i rękopisów”, są to „unikaty, których nigdzie indziej nie ma”⁵¹.

Czytelnicy Berlińskiej Biblioteki Królewskiej jest jeszcze skromniejsza niż Bibliothéque Nationale, ale zdaniem Lutosławskiego, lepiej zorganizowana. Posiada „pierwszeństwo przed londyńską i paryską, mianowicie istnieje w niej obok katalogu alfabetycznego także dostępny dla publiczności katalog systematyczny, uporządkowany według przedmiotów – największy systematyczny katalog na świecie”⁵².

Poza wyżej wymienionymi, kilka zdań poświęcił Lutosławski jeszcze czytelnicy Cesarskiej Biblioteki w Petersburgu i Library of Congress. Ten obszerny przegląd czytelni w największych bibliotekach naukowych na świecie został zakończony wykazem literatury potwierdzającym, iż autorowi znane jest współczesne piśmiennictwo bibliotekoznawcze w różnych językach. Obok profesjonalnych periodyków angielskich, niemieckich i francuskich wymienił także Lutosławski wydaną w 1893 r. książkę K. Działko *Entwicklung und gegenwertiger Stand der wissenschaftlichen Bibliotheken Deutschlands*⁵³.

Ostatnim z obszernych, stricte bibliotekarskich haseł, zamieszczonych w *WEPI* jest hasło *katalog* autorstwa Hieronima Łopacińskiego. Ten nauczyciel (od 1884 r.) języków klasycznych w gimnazjum lubelskim, a jednocześnie etnograf, zbieracz książek i bibliograf miał stosunkowo skromną praktykę biblioteczną. Jedynie bowiem przez kilka lat (1900-1906) piastował stanowisko bibliotekarza w lubelskim Gimnazjum. Uporządkował wówczas liczący około 18 tysięcy tomów księgozbiór i sporządził katalog kartkowy⁵⁴. Poznał natomiast Łopaciński wiele polskich i rosyjskich bibliotek naukowych korzystając z ich zbiorów w celach badawczych. W swoich licznych publikacjach (ponad 500 pozycji bibliograficznych) nie podejmował⁵⁵, z jednym wyjątkiem, problematyki bibliotekarskiej.

⁵⁰ Tamże, s. 939. Ze schematu wynika, że w czytelni znajdowały się dwa rzędy stołów oznaczone jako „do wyłącznego użytku kobiet”.

⁵¹ Tamże, s. 941.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 941-942.

⁵⁴ Informację o opracowaniu ogólnego katalogu alfabetycznego kartkowego podaje, na podstawie odnalezionych w ostatnich latach, w Archiwum Lubelskim dokumentów J. Kus, *Materiały do biografii Hieronima Łopacińskiego w Archiwum Państwowym w Lublinie*. W: *Hieronim Łopaciński epoka, ludzie, region*. Pod red. Z. Bielenia. Materiały z konferencji naukowej, Lublin 19-20 września 2006. Lublin 2006, s. 183-195. Wcześniej badacze, np. M. Gawarecka, pisali o sporządzeniu jedynie katalogu działowego – *SPKP*, s. 537-538.

⁵⁵ Była to rozprawka pt. *Słowo o potrzebie zakładania muzeów, bibliotek miejscowych i prowincjonalnych* w: „Kalendarz Księgarni Religijnej na rok 1906”, Warszawa 1906, s. 106-11. Podaje

Nawiązanie przez Łopacińskiego współpracy z redakcją *WEPI* nastąpiło najprawdopodobniej za sprawą zaprzyjaźnionych z nim członków komitetu redakcyjnego encyklopedii – Jana Karłowicza i Adama Kryńskiego⁵⁶; trwało jednak krótko i przyniosło efekt jedynie w postaci dwóch haseł przygotowanych przez lubelskiego badacza. Były to: *kalendarze – wydawnictwa i katalog*. Artykuł dotyczący katalogów był pierwszym, po 40 latach, tak obszernym opracowaniem podejmującym ten temat. Różnił się jednak zasadniczo od hasła *katalog* napisanego przez K. Estreichera dla *EPO*. Różnice wynikały nie tylko z rodzaju wykształcenia i przygotowania profesjonalnego obydwu autorów, ale także z charakteru samych encyklopedii oraz przede wszystkim ze zmian, jakie na przestrzeni 40 lat zaszły w polskim i światowym bibliotekarstwie.

Łopaciński wychodząc od greckiej etymologii słowa katalog zdefiniował ten termin jako: „wyczerpanie, spis, regestr, inwentarz, poczet, wykaz, lista”⁵⁷. Zgodnie więc ze znaczeniem omówił różne rodzaje katalogów – katalogi papieży, biskupów, poetów, uczonych, nauczycielskie, zoologiczne, muzeów, rycin i obrazów i inne – najwięcej jednak miejsca poświęcił katalogom bibliotecznym i bibliograficznym. Głównym założeniem Łopacińskiego, w przypadku katalogów bibliotecznym, było nie powtarzanie informacji zamieszczonych w *EPO*, ale ich uzupełnianie i aktualizacja. Odwoływał się wprawdzie do Lelewela, Estreichera, a także do hasła *bibliografia* autorstwa P. Chmielowskiego w tomie 8 *WEPI*, to jednak sformułowane przez niego wytyczne odnośnie do rodzajów katalogów, jakie mogą znaleźć się w bibliotekach, są oparte na najnowszych osiągnięciach światowego bibliotekarstwa. Jako jeden z pierwszych omówił katalog według układu Ottona Hartwiga, Dictionary Catalogues oraz klasyfikację dziesiętną Deveya. Jednocześnie przedstawił Łopaciński aktualny stan katalogów kartkowych w znaczących bibliotekach polskich. Natomiast w części poświęconej drukowanym katalogom bibliotecznym szczegółowo omówił najnowsze wydawnictwa dokumentujące zasoby wybranych polskich i niektórych obcych bibliotek.

Niezwykle wartościowym źródłem bieżącej informacji bibliograficznej jest fragment artykułu poświęcony katalogom bibliograficznym, podzielonym na katalogi ogólne i specjalne, czyli po prostu bibliografiom. Łopaciński wymienił cały szereg zestawień bibliograficznych opublikowanych w końcu XIX lub na początku XX wieku, nie ograniczając się tylko do wydawnictw zwartych, ale uwzględniając też wydawnictwa ciągle poświęcone rejestracji bieżącego piśmiennictwa oraz bibliografii załącznikowe, czyli tzw. „drukowane katalogi bibliograficzne częściowe”⁵⁸. W tej części opracowania wyraźnie dostrzegalne są typowe dla epoki inspiracje oświatowe i samokształceniowe. Łopaciński obok bibliografii publikacji naukowych uwzględnił też cały szereg katalogów o charakterze zalecającym adre-

za A. Uljasz, *Hieronim Łopaciński – bibliofil, bibliograf, bibliotekarz*. W: *Hieronim Łopaciński epoka...* s. 106. We wcześniejszych opracowaniach dotyczących dorobku Łopacińskiego można było znaleźć informację, że praca ta nie była opublikowana.

⁵⁶ Szczegółowa analiza zawartości treściowej hasła katalog zob. J. Konieczna, *Współpraca Hieronima Łopacińskiego z Wielką encyklopedią powszechną ilustrowaną w zakresie upowszechniania wiedzy o książce i bibliotece*. W: *Hieronim Łopaciński epoka...*, s. 229-238.

⁵⁷ *WEP*. T. 35/36. Warszawa 1904, s. 72.

⁵⁸ Tamże, s. 82.

sowanych do różnych grup czytelników – do dzieci i młodzieży, do ludu, do „zakładających biblioteki i czytelnice ludowe” do czytelni polsko-ruskich i inne⁵⁹.

Do trzeciej grupy katalogów zaliczył Łopaciński katalogi księgarskie. Ich typologię przejął z *Podręcznika księgarskiego* T. Paprockiego, o czym czytelnicy jednak zostali poinformowani. Natomiast informacje o drukowanych katalogach księgarskich ograniczył tylko do podania nazw firm „szczególnie ruchliwych w wydawaniu książek” w ostatnich latach. Wobec wcześniejszych zaś (do roku 1870) odesłał do *Bibliografii polskiej* Estreichera.

Poza omówionymi artykułami problematyka bibliotekarska pojawiła się w *WEPI* także w nielicznych hasłach poświęconych konkretnym bibliotekom polskim i obcym. Z polskich odrębnych opracowań doczekały się jedynie Biblioteka Jagiellońska (t. 39/40, s. 555-556) i Biblioteka Ossolineum (t. 53/54, s. 728-732)⁶⁰. Poza historią obydwu księżnic zamieszczono też informacje o ich bieżącej działalności, a przede wszystkim starano się podkreślić znaczenie tych placówek dla polskiej nauki i kultury. Notki o bibliotekach zagranicznych są bardziej lakoniczne i dotyczą jedynie kilku bibliotek europejskich oraz Biblioteki Aleksandryjskiej.

Niewiele jest natomiast w *WEPI*, w porównaniu z *EPO*, haseł poświęconych wybitnym polskim bibliotekarzom. Są wprawdzie biogramy Albertrandiego, Bandtkiego, Janockiego i Lelewela, ale o ich działalności bibliotekarskiej nie ma prawie żadnych wzmianek. Tylko w przypadku K. Estreichera znalazło się więcej informacji o jego pracy na stanowiskach bibliotekarskich.

Przeprowadzona analiza wydaje się jednoznacznie potwierdzać, że w specyficznej sytuacji polskiej nauki i kultury w XIX w. ówczesne wydawnictwa encyklopedyczne pełniły rolę szczególną. Obok realizowania w szerokim zakresie typowej dla tego rodzaju publikacji funkcji informacyjnej, podejmowały też niejednokrotnie zadania naukowo-badawcze przyczyniając się, jak w przypadku bibliotekarstwa, do budowania podstaw nauki o bibliotece.

⁵⁹ Tamże, s. 84.

⁶⁰ Autorami haseł byli: Klemens Bąkowski (o Bibliotece Jagiellońskiej) i Stanisław Krzemiński (o Ossolineum).